

Ceny prenumeraty:

We Lwowie

Liczba doręczeń:

559

Biblioteka Jagiellońska

M. 3000

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Cena pojedynczego numeru we Lwowie i na prowincji:

50 Mk.

Adres Redakcji, Administracji i Dragary Lwów, ul. Zimorowicza 11-13. Receptów nadesłanych nie zwraca się

Kopiejsy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny Dr. Wacław Mejbaum.

Aktywistyczny mąż stanu.

Charakterystyczną, a zarazem nader smutną cechą naszej polityki zagranicznej jest jej dwutorowość, niemożliwa w żadnym państwie praworządnym rozbieżność pomiędzy polityką oficjalną a zakulisową. Zupełnie innymi drogami kroczy i do innych celów zmierza ta racja stanu, którą określili Komitet Narodowy w Paryżu i w myśl której działali Paderewski i Skirmunt, zupełnie zaś czego innego pragnie ta polityka, którą zainicjował enkaenzim krakowski i aktywizm warszawski, a której konsekwentnymi wykonawcami i kontynuatorami jest Belweder i belwederska lewica.

Pierwsza za głównego wroga Polski uważała w czasie wojny i uważa obecnie Niemcy, chcąc zatem zabezpieczyć się przeciw rewanżowi niemieckiemu, opiera się na fundamencie ścisłego współdziałania z Francją i z nowopowstałymi państwami narodowymi, tworzącymi wraz z Polską antygermański wał obronny od Adriatyku i Morza Czarnego aż po Bałtyk, a nadto dąży do porozumienia z Rosją.

Druga apostołowała w czasie wojny i apostołuje obecnie koncepcję porozumienia z Niemcami, głównego zaś wroga Polski widzi w Rosji, która z tego powodu pragnie odepchnąć do granic etnograficznych i odgrodzić się od niej wałem obronnym, stworzyć się mających słowiańskich państw ukraińskich, z Polską luźnie sfederowanych, a przeto ozięble odnosi się do Francji i zwalczając antygermańską Małą Ententę usiłuje zrealizować antyrosyjski, a natomiast progermański blok polsko-rumuński-węgierski.

Pierwsza polityka ma za sobą poparcie oibrzymiej większości narodo- uświadomionego społeczeństwa, rozum, logikę, poczucie rzeczywistości, doświadczenie historyczne i zrozumienie przemian dziejowych, dokonanych przez wielką wojnę, a w szczególności nawskróś nowożytną ideę nacjonalistycznego na świat poglądu.

Druga opiera się na serwilistycznych natogach myślenia krakowskich stańczyków, na tradycjach rosyjskich rewolucjonistów, walczących z caratem i na fantastyce socjalistycznych dyletantów, że zaś jądrem ich dążeń jest ścieśnienie Polski do minimalnych granic, cieszy się poparciem międzynarodowego żydostwa i masonerii.

Reprezentantami pierwszej polityki byli lub są u nas Dmowski, Paderewski, Skirmunt — drugiej Patek, Sapieha, Narutowicz i inni agenci Belwederu, przedewszystkiem zaś mózgi i inspirator zagranicznej polityki belwederskiej lewicy p. Szymon Askenazy, który może się poszczycić jak najlepszą opinią wroga Francji i Polski, b. prezydenta ministrów włoskich p. Nitti'ego.

P. Szymon Askenazy przypominał się świeżo opinii publicznej w sposób bardzo niemiły z racji swych wystąpień w Genewie w czasie obrad Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów. P. Askenazy bowiem, czując za sobą w Polsce rząd belwederski i mając na swoje rozkazy ministra spraw zagranicznych, poczyni sobie coraz śmiele, już nawet bez maski realizując główne zamierzenia swego politycznego planu, wskutek czego dwutorowość polskiej polityki na terenie międzynarodowym coraz bardziej przemienia się w jednorodność, która w zasadzie byłaby bardzo pożądaną, gdyby nie była par excellence askenazyjsko-belwederską.

Oto wiązanka najnowszych sukcesów tego rzeczywistego kierownika obecnej naszej polityki zagranicznej.

W sprawie Małopolski Wsch. p. Askenazy, wyolbrzymiając do gigantycznych rozmiarów rzekome niezcierpliwienie panujące w gabinetach europejskich, zainspirował p. Narutowiczowi krok tak fałszywy i niepolityczny, jakim było zakomunikowanie mocarstwom projektu statutu autonomicznego dla „Galicji Wsch.“ i prośba o pozwolenie przeprowadzenia wyborów w tej dzielnicy. Równocześnie na Lidze Narodów p. Askenazy nie uniały przeszkodzić uchwaleniu niekorzystnego dla nas kanadyjskiego wniosku p. Fieldinga, który zwraca uwagę mocarstw na konieczność jak najrychlejszego unormowania stanu prawnego w „Galicji Wsch.“. Stało się zaś tak nie tylko

Sojusz rosyjsko-turecki.

Warszawa. (Tel. wł.) 30. września. „Vossische Zeitung“, powołując się na „Manchester Guardian“, opublikowała niedawno treść układu turecko-rosyjskiego, zawartego dnia 16. marca 1921 r. między Czerinim i innymi przedstawicielami rządu sowieckiego a przedstawicielami tureckiego Zgromadzenia narodowego w Angorze. Układ ten posiada wielkie znaczenie wobec poważnej sytuacji na Wschodzie.

Zawierające układ strony zaznaczają na wstępie, że wspólne interesy zmuszają je do walki z imperjalizmem, że wszystkie to, co mogłoby położenie jednego kraju zmienić na gorsze, dotyczy kwestii obu krajów tak, że wskazanem jest zawarcie sojuszu między oboma krajami.

W paragrafie pierwszym zobowiązują się obie strony nie uznawać traktatów pokojowych i innych układów, które jednej ze stron gwałtem narzucono. Przedewszystkiem zobowiązuje się rząd sowiecki do nieuznawania traktatów, które dotyczą Turcji o ile one nie zostały uznane przez Zgromadzenie Narodowe w Angorze.

W dalszych paragrafach uregulowano autonomię dla kaukaskich i armeńskich prowincji, przedewszystkiem zaś dla Batum.

Paragraf piąty, politycznie najważniejszy, zajmujący się sprawą cieśnin, brzmi następująco:

„Aby zabezpieczyć wszystkim krajom wolność

cieśnin i wolność przejazdu w celach handlowych, zobowiązują się obydwie strony, zawierające układ, przekazać ułożenie międzynarodowego statutu dla Czarnego Morza i cieśnin delegatom wszystkich krajów nadbrzeżnych pod warunkiem, że postanowienia tej konferencji nie będą zagrażały ani suwerenności Turcji, ani też bezpieczeństwu tego kraju i jego stolicy Konstantynopolowi“.

W dalszych postanowieniach układu zostały całkowicie anulowane wszystkie traktaty zawarte między Turcją a Rosją przed wojną. Uregulowano też kwestię przedstawicielstwa konsularnego, komunikacji i wymiany jeńców.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu: Reuter przynosi telegram ze Smurny, że odpowiedź rządu angielskiego na notę aliantów będzie opiewała, iż rząd przyjmuje z przyjemnością do wiadomości życzenie aliantów wzięcia udziału w konferencji, ale pod warunkiem, że Konstantynopol oraz Tracja wschodnia i zachodnia będą znowu oddane Turcji. Rząd Angory przyjmuje chętnie życzenie aliantów spotkania się z nimi w Moudanji, dla ustalenia podstawy przyszłej konferencji pokojowej. Uchwała ta ma być doręczona aliantom z zastrzeżeniem, że tureckie Zgromadzenie narodowe ją zaakceptuje.

dlatego, że p. A., jako człowiek rasowo impertyncki, arogauki i zarozumiały ma wyjątkowy dar rozdrażniania ludzi, ale przedewszystkiem z tego powodu, że odseparowanie Małopolski Wsch. od reszty Rzeczypospolitej w formie szerokiej autonomii, a nawet federacji, leży na linii polityki askenazyjsko-belwederskiej. Wiemy, że wniosek p. Fieldinga ma tylko czysto akademickie znaczenie, w każdym razie jednak sukcesem Polski tego faktu nazwać nie można.

W sprawie stosunku do Czech p. A. z nienawiści do Benesa i do państwa czechosłowackiego zainicjował naiwną i niemającą widoków powodzenia intrygę, mającą na celu niedopuszczenia Benesa do wyboru na jednego z 4, względnie 6 niestałych członków Ligi. Chcąc wywołać dysonans pomiędzy Czechosłowacją a Rumunją forytował, jako kandydata na tę godność delegata rumuńskiego, na co rząd rumuński, mimo nalegań pp. Piłsudskiego i Narutowicza w Sinaję, po zbadaniu sytuacji w Genewie, ostatecznie się nie zgodził. P. Askenazy naraził się zatem na sromotną klęskę, a Polska poniosła realną szkodę wskutek osłabienia swego autorytetu i ponownego pogorszenia stosunków z Czechami.

W sprawach gdańskich wykazał p. A. w Genewie zupełną nieudolność. Jak donosi paryski korespondent „Rzeczypospolitej“ jeden z członków Ligi Narodów tak w rozmowie z nim scharakteryzował rolę polskiego delegata: „Słabym wywodzin p. Askenazego należy przypisać fakt, że Zgromadzenie przyjęło rozstrzygnięcie gen. Hakinga w sprawie Dolnej Wisły. To samo odnosi się do przestrzemi, która miała być oddana Polsce na składy amunicyjne. Zamiast 20 hektarów, które zostały w tym celu przeznaczone na wyspie Holm, miała Polska pretensje co najmniej do całej wyspy. P. A. wykazał także zupełną niezdolność w sprawach uzdrowienia finansów m. Gdańska. Wiadomą jest rzeczą, iż plan ten został przyjęty przez Radę Ligi z rezolucją, w której Rada zwraca się do Rady Ambasadorów i do Komisji Odszkodowań z prośbą o uwolnienie W. M. Gdańska od zapłaty sum na rzecz Międzynarodowej Komisji w Gdańsku, oraz za publiczne mienie niemieckie. Z największym zdumieniem słuchano, jak Askenazy popierał tę rezolucję, jak gdyby nie zdawał sobie sprawy z tego, iż na wypadek uwolnienia Gdańska od zapłaty tej sumy, będzie ją musiała płacić Polska. Delegat Polski nie protestował przeciw temu postanowieniu, co powinien był uczynić, lecz zamiast tego popierał je, a przez to działał na szkodę interesów

Polski. Wogóle p. Askenazy psuł robotę p. Pluciuńskiemu, znacznie lepiej prowadzącemu sprawę“.

„P. Askenazy działał na szkodę interesów Polski“ — taką opinię wydał o nim nie żaden „endek“, ale człowiek bezstronny, bo cudzoziemski polityk. — To jest godne zapamiętania.

Koroną jednak i szczytem dotychczasowych germanofilskich manifestacji polityki, askenazyjsko-belwederskiej było wystąpienie p. A. w dyskusji nad przyjęciem Niemiec do Ligi Narodów. Tu drwiąc sobie z nastrojów i opinii całego naszego narodu i z niezwykłym tupetem, mogącym mieć źródło tylko w instrukcjach belwederskich, p. Askenazy, omawiając kwestję rozbrojenia niemieckiego odważył się wygłosić takie zdanie: „Polska, położona między dwoma wielkimi sąsiadami, pragnie żyć z nimi w zgodzie. Jeden z nich (Niemcy) rozbroił się już materialnie(?!), rozbrojenie moralne nie da na siebie długo czekać(?!). Niestety Rosja nie jest zobowiązana do rozbrojenia żadnymi układami“.

W ten sposób p. A. zdemaskował swoje germanofilskie sympatie w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości, a uczynił to w chwili, gdy Francja gotuje się do protestu przeciw przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów, w chwili, kiedy Poincaré oświadczył niedawno publicznie, że Niemcy utrzymują armię czynną w sile 250.000 ludzi, która w ciągu mobilizacji rozwinięta będzie dwięciokrotnie tj. do 2 i pół miliona, rozporządzając nadto samolotami i gazami trującymi, w których to gatunkach broni Niemcy mają przewagę nad innymi państwami.

P. Askenazy jest konsekwentny. Po pracy nad oziębieniem stosunku między Polską a Czechosłowacją przyszła kolej na wywoływanie dysonansów pomiędzy Polską a Francją. P. Askenazy robi to samo, co czynił w czasie wojny, kiedy w pismach germanofilskich wypisywał paszkwile przeciw Francji i Anglii.

Przytoczone fakty wystarczą do przekonania każdego, że działalność p. Askenazego w Genewie osłabia autorytet Polski, zraża do nas naszych sojuszników i przynosi nam realne szkody doraźne, wobec czego powinien być on z stanowiska delegata Polski przy Lidze Narodów jak najrychlej odwołany. Niestety, nie możemy się ludzić. Jak długo Polska rządzi belwederska lewica, p. Askenazy będzie wszechmocny. Wyeliminować go może tylko zwycięstwo stronnictw narodowych przy wyborach.

KORFANTY KANDYDUJE Z KRAKOWA.

Kraków. (AW.) Wiadomość podana przez pisma krakowskie, że naczele bloku narodowego w Krakowie staje poseł Korfanty okazała się prawdziwą. Inżynier Mianowski i prof. Konopszyński stają jako drugi i trzeci na tej samej liście. Na liście unii państwowej w Krakowie znajdują się prezydent miasta Fedorowicz, Adam Konopka, zaś z okręgu krakowskiego b. prezydent ministrów J. K. Steczkowski i marszałek powiatu krakowskiego p. Henryk Skrzyński. Lista ta nie jest na razie jeszcze ustalona. Ze strony PSL. staje w okręgu krakowskim p. Władysław Tetmajer, ze strony PPS, posłowie Daszyński i Żuławski.

LISTA Nr 5, LISTA KOMUNISTÓW.

Warszawa. (AW.) Listę nr. 5, której nazwę zakwestionowano z uwagi na jej brzmienie została przez mianowaną na listę komunistyczną Związku proletariatu miast i wsi.

DWULETNI WYBORCA DO SENATU.

Warszawa. (Tel. wł.) 30. IX. W 15 komisji obwodowej w Warszawie stwierdzono, że na liście wyborców do Senatu figuruje dwuletnie dziecko.

Fakt ten dowodzi, że lista złożona była w sposób bardzo lekkomyślny.

ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOLU W CZASIE WYBORÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 30. IX. Ministerstwo spraw wojskowych rozesało okólnik do władz administracyjnych z przypomnieniem o surowym przestrzeganiu zakazu sprzedaży alkoholu w dniach od 1. do 5. listopada br. i od 10. do 12. listopada. W poszczególnych miejscowościach i w wyjątkowych wypadkach wojewoda i komisarz rządowy mogą zakaz ten rozciągnąć na dłuższy termin.

SEJM GÓRNOŚLĄSKI ROZPOCZNIE OBRADY 10 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 września. Sejm śląski zbierze się 10 października. Siedzibą Sejmu będzie województwo, gdzie mieścić się będzie w szkole budowlanej. Sejm obradować będzie w sali tejże szkoły którą obecnie przerabia się do tego celu.

Na dyrektora kancelarii sejmowej powołano p. Raczynskiego z Warszawy, który przystąpił do energicznego organizowania biura.

Katowice. (AW.) Ogólne zestawienie mandatów, uzyskanych przez poszczególne stronnictwa do Sejmu śląskiego, przedstawia się, jak następuje:

Blok narodowy	18
P. P. S.	8
N. P. R.	7
Ludowcy	1
Kat. partja ludowa (centrum)	8
Niem. socjaliści	2
Nar. partja niem. (hakatyści)	4

Razem mandatów 48

Jest to ostateczny wynik urzędowy.

Polskie stronnictwa zdobyły więc 34 mandaty, niemieckie 14.

GEN. SIKORSKI W ANGLJI

Londyn. (PAT.) W ostatnich dniach szef sztabu generalnego Sikorski zwiedził obóz Aldershot oraz wziął czynny udział w manewrach 3-go pułku huźarów i był nie specjalnie zaangażowany w ćwiczeniach pułku tanków. Byli przy tem obecni odnośni dowódcy dywizji i brygady jazdy, którzy zapoznali gen. Sikorskiego z najnowszymi poglądami i wynalazkami w tej dziedzinie. Gen. Sikorski zwiedził szczegółowo następnie centrum wyszkolenia wojskowego w Sandhurst, gdzie odbywa się szkolenie instruktorów wychowania fizycznego armii, oraz zwiedził szkołę oficerów kawalerii i piechoty, oprowadzany przez dowódcę szkoły. W Althorst dowódca generalnego okręgu Morland wydał śniadanie na cześć gen. Sikorskiego.

Londyn. (PAT.) Przed wyjazdem z Anglii gen. Sikorski wydał śniadanie, na którym obecni byli członkowie najwyższej rady wojskowej. Podczas śniadania wymieniono toasty na cześć króla angielskiego i Naczelnika Państwa, oraz na cześć obu armii. Po śniadaniu gen. Sikorski w imieniu armii polskiej złożył wieniec u stóp pomnika poległych żołnierzy.

Gdańsk. (PAT.) Z dniem jutrzejszym obowiązować będzie na kolejach gdańskich nowa taryfa kolejowa, podwyższona o 50 proc.

Warszawa. (AW.) Ministerstwo poczt i telegrafów rozpisało do swych urzędów ankietę, w której zapytuje, jaki wpływ na ruch pocztowy i telegraficzny wywarła ostatnia podwyżka taryf. Dotychczasowe odpowiedzi zgodnie stwierdzają, że podwyżka ta nie wywarła ujemnego wpływu na obrót pocztowo-telegraficzny.

PREMIERA!

„SAFO”

Dzisiaj w niedzielę 1-go października w Kinie LEW

Clou sezonu!

w gł. roli Pola Negri.

dramat w 6 aktach.

Przed wybuchem wojny angielsko-tureckiej.

Londyn. (Tel. wł.) 30. IX. Według nadchodzących wiadomości Turcy wkroczyli do Czanaku. Wojska angielskie bez walki wycofują się. Z tego powodu wynikają nieraz zabawne położenia. Turcy zajmują jedną część miasta, Anglicy drugą. Wojska tureckie noszą białe chorągwie i opuszczoną ku ziemi broń.

Londyn. (PAT.) Havas. Dzienniki podkreślają powagę sytuacji, nie wahać się wymówić, że konflikt jest nieunikniony. „Daily Express” pisze: Wczoraj wieczorem panowało w oficjalnych kołach przekonanie, że wybuch wojny z Turcją w najbliższym czasie jest nieunikniony. „Westminster Gazette” stwierdza, że partja wojenna w gabinecie angielskim uzyskała przewagę. „Daily Telegraph” donosi, że osobisty sekretarz Lloyd George'a oświadczył, iż wedle zdania angielskich władz w Czanaku, obecna sytuacja nie może trwać dłużej. Na zapytanie, czy decyzja angielska jest równoznaczna z ultimatum, sekretarz odpowiedział, że każdy może ją nazwać, jak chce. „Daily Telegraph” dodaje, że termin, jaki będzie postawiony Kemalowi, będzie bardzo krótki. Niewykonanie żądań angielskich pociągnęłoby za sobą nietylko zarządzenia wojskowe, ale i anulowanie propozycji zawartych w nocy sprzymierzonych.

Paryż. (PAT.) Havas. „Petit Parisien” donosi, że francuskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało notę angielską, w której rząd angielski stara się usprawiedliwić inicjatywę podjętą przez gen. Harringtona na południowym brzegu morza Marmara. Nota przypomina telegram z 29. lipca z r., w którym państwa sprzymierzone proponowały zarządzenia mające na celu powstrzymanie Greków w Tracji, przyczem dodawały, że analogiczne zarządzenia mogłyby być w razie potrzeby zastosowane wobec Turcji. „Petit Parisien” dowiaduje się, że odpowiedź rządu francuskiego na powyższą notę jest już gotowa. Zdaniem wybitnych rzeczoznawców, wśród których znajduje się marszałek Foch, pozycja Czanaku nie dadzą się utrzymać, podczas gdy linia Czardży stanowiłaby naturalną linię obronną.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Londynu: Panuje tu przekonanie, że zanosi się na wybuch kroków nieprzyjacielskich na Wschodzie: Koncentracja wojsk tureckich koło Czanaku uważana jest za tak groźną, iż wysłano do naczelnej komendy nowe instrukcje, które żądają od Kemala Paszy po raz ostatni, aby wycofał swoje wojska. Jeżeli Kemal nie będzie się wzbraniał, wówczas bezwarunkowo nastąpią kroki nieprzyjacielskie. Uważają, że formalne wypowiedzenie wojny jest niepotrzebne, ponieważ stosunki angielsko-tureckie opierają się na warunkach rozejmu, a obecność wojsk kemalistycznych na terenie neutralnym stanowi naruszenie tych warunków.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Konstantynopola, że wedle wiarygodnych informacji, silna armja turecka skoncentrowana jest nad cieśninami. Na froncie Isnidu stoi 8 dywizji tureckich, zaś między Bali-Keffir a Pandarna skoncentrowanych jest dalszych 11 dywizji. Wojska tureckie w okolicy Czanaku otrzymują codziennie posiłki.

Londyn. (AW.) Tut. koła polityczne wyrażają przekonanie, że lada chwila przyjdzie do starcia na wschodzie. Sytuacja jest bardzo poważna. Gdyby się Kemal nie wzbraniał wycofać swe wojska, rozpocznę się bezwarunkowo zaczepne kroki, nawet bez wypowiedzenia wojny, ponieważ Grecja naruszyła postanowienia rozejmu z października r. ubiegł.

Londyn. (AW.) „Daily Telegraph” donosi: prywatny sekretarz L. George'a oświadczył, że wedle zdania angielskich władz w Czanaku obecne położenie nie może trwać dłużej. Pytanie, czy ostateczna uchwała rządu angielskiego o wezwaniu Kemala Paszy do opróżnienia strefy neutralnej równa się ultimatum — jest obojętne. Odwrót Turków musi się jaknajrychlej rozpocząć. Wspomniany dziennik donosi, że Kemalowi-Paszy wyznaczono krótki termin do wycofania wojsk i jeżeli się nie zastosuje do rozkazów Anglii przedsięwzięte będą nietylko środki militarne ale nastąpi też cofnięcie poprzednich propozycji aliantów.

Londyn. (AW.) Wedle tut. dzienników generałowi Harringtonowi udzielono telefonicznie rozkaz spowodowania w jakikolwiek sposób Turków do opróżnienia Czanaku. Rząd angielski obstaje przy tem, że w obecnych stosunkach żadnym wojskom nie wolno przeprowadzać się przez cieśniny. Polityka Anglii dąży do zatrzymania armji tureckiej, aż do czasu zawarcia pokoju poza Europą, by uniknąć przeniesienia się wojny na zachód od Bałkanu.

Londyn. (PAT.) Reuter. „Daily Mail” donosi z Konstantynopola: W odpowiedzi na ostatnie oredzie

angielskiego naczelnego komendanta gen. Harringtona, oświadczył Kemal Pasza gotowość cofnięcia nieco swoich wojsk i ograniczenia się do uregulowania administracji cywilnej i policyjnej pod warunkiem, że wojska angielskie będą wycofane. Jak donoszą dzienniki z Czanaku, polecił gen. Harrington ludności cywilnej opuścić półwysep Gallipoli.

Malta. (PAT.) Reuter. Nieustannie nadchodzą tutaj oddziały przeznaczony do Czanaku. Flota przeznaczona do obrony Czanaku została wzmocniona przez 10 torpedowców. Do Lewanty odjechał pancernik „Jerzy V.”, wkrótce zaś odjeżdża drugi pancernik angielski.

Londyn. (PAT.) Reuter. „Daily Telegraph” dowiaduje się, że członkowie parlamentu angielskiego zostali wezwani, by byli gotowi do przybycia do Londynu, albowiem na wypadek rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich na bliskim Wschodzie, projektowana jest zwołanie parlamentu.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Londynu, że ze względu na sytuację Lloyd George będzie musiał odroczyć wybory, które odbyć się miały w z. m.

Londyn. (PAT.) Reuter dowiaduje się ze strony dobrze poinformowanej w Konstantynopolu, że Kemal Pasza zawiadomił wysokiego komisarza francuskiego w Konstantynopolu gen. Pellet, że niema zamiaru wycofać swoich wojsk ze strefy neutralnej.

Londyn. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu wydano komunikat, zaznaczający, że rzeczą zgoła niemożliwą było prowadzić Turków przed angielskimi zasiekami z drutu, oraz pozwolić im działać wbrew planowi angielskiemu. Zachowanie się Turków jest prosto prowokacją rządu angielskiego i stoi w zupełnej sprzeczności z notą aliantów.

Paryż. (PAT.) „Chicago Tribune” donosi ze Smyrny, że Kemal Pasza postanowił po dłuższej na radzie odbyć ze sprzymierzonymi wstępną konferencję, która nastąpiłaby na początku najbliższego tygodnia.

Londyn. (PAT.) „Westminster Gazette” donosi, że w City panuje poważne zaniepokojenie z powodu znacznych wydatków na wojsko angielskie na Wschodzie. Dotychczasowa akcja na Wschodzie kosztuje rząd angielski 6 milionów ft. szterl.

Londyn. (PAT.) Wolff. Korespondent „Daily Express” z Bliskiego Wschodu donosi swemu piśmie, że zwołka w odpowiedzi Kemala Paszy nastąpiła z tego względu, że w tej chwili zasięga on opinii Rosji co do jej udziału w konferencji. Kemal Pasza wyraził zapatrywanie, że bez porozumienia się z Rosją mógłby być izolowany nietylko na Wschodzie ale także na Zachodzie. Jest pewnem, że rząd rosyjski będzie się domagał udziału swych przedstawicieli w konferencji. Panuje przekonanie, że temu żądaniu należy zadość uczynić. Prawdopodobnie przeciwną będzie tylko Francja. „Daily News” twierdzi, że jedyną drogą do przeszkodzenia wojnie i uregulowaniu kwestji jest pozwolenie armji tureckiej na udanie się Europy przez cieśniny.

Londyn. (PAT.) Gabinet angielski odbył wczoraj znowu dwugodzinne posiedzenie, w którym wzięli udział także przedstawiciele armji lądowej, floty i lotnictwa. Rząd angielski w dalszym ciągu zdecydowany jest nie pozwalać Turkom na wkroczenie do Europy i postanowił bronić Czanaku za wszelką cenę. Polityka angielska nie wpuszczenia Turków do Europy zmierza do uchylenia niebezpieczeństwa przeniesienia się wojny na Bałkan.

Londyn. (Tel. wł.) 30 września. „Angielska Niezależna Partja Robotników” wydała odezwę, wzywając rząd do natychmiastowego zwołania Izby Gmin. Odezwa podkreśla, że twierdzenie Lloyd George'a jakoby w polityce wschodniej kierował się jedynie chęcią obrony wolności cieśnin nie jest prawdziwe, gdyż obecność wojsk angielskich w Małej Azji raczej wikła aniżeli wyjaśnia sytuację.

Pozatem odezwa zaznacza, że nieprawem jest postępowanie rządu, wysyłającego wojska do Azji Mniejszej i zwracającego się o pomoc do dominjów bez zezwolenia parlamentu.

Praga. (PAT.) Dzienniki czeskie donoszą z Belgradu, że wczorajsza Rada gabinetowa zajmowała się sytuacją na bliskim Wschodzie. W kołach jugosłowiańskich słychać, że z początkiem przyszłego tygodnia armja jugosłowiańska będzie całkowicie przygotowana do ewentualnej interwencji.

INŻYNIER JÓZEF JASKÓLSKI

Zubożenie Polski przez inflację.

—z—

Należyte pojęcie o stanie ekonomicznym danego kraju daje statystyka porównawcza, dotycząca jego produkcji, konsumpcji, importu i eksportu zagranicznego i wkładów oszczędnościowych. Takiej statystyki Polska jeszcze nie posiada i dlatego jej stan ekonomiczny można raczej wyczuć, niż obliczyć.

W często powtarzanym komunał o niezmiernym bogactwie Polski jest pewne nieporozumienie: kraj może obfitować w przyrodzone skarby, a ludność jego może żyć w nędzy. Najjaskrawszymi przykładami tego jest Rosja z jednej strony, a Finlandia — z drugiej.

Bezspreczenie Polska ma dużo przyrodzonych warunków do rozwoju i świetnej przyszłości, należy jednak stwierdzić, że teraźniejszość jest wcale nie wesołą, a najbliższa przyszłość przedstawia się wprost groźnie i to głównie z powodu zaburzeń walutowych, spowodowanych nadmierną inflacją. Sądzę, że lepiej śmiało spojrzeć prawdzie w oczy, niż upajać się urojoną pomyślnością.

Z pojęcia bogactwa narodu należy zupełnie wyrzucić wszystkie własne pieniądze papierowe, które są zobowiązaniem dłużnym całego narodu względem poszczególnych ich posiadaczy i wszystkie przyrodzone skarby, które nigdy nie były eksploatowane, jak na przykład lasy w niedostępnych górach i bezdrożnych puszczech i błotach i nieruszone dotąd pokłady cennych minerałów w głębi ziemi.

Właściwe bogactwo narodu stanowią uprawne pola, łąki i dostępne lasy, wszelkie radziemne i podziemne budowle, drogi lądowe i wodne i mosty na nich, wszelkie środki transportowe, nagromadzone zapasy surowców i towarów i pieniądze kruszcowe, względnie obce waluty i wierzytelności.

Naród polski nigdy nie należał do bogatych, a wojna zniszczyła na ziemiach polskich całą masę istotnych dóbr materialnych. Skądże miało też powstać jakieś niezwykłe bogactwo?

Zdawałoby się, że pogarszający się pieniądz nie powinien ubożyć całego narodu, bo ile jeden na deprecjacji pieniądza traci, tyle inny zyskuje, a więc w narodzie jako jednostce gospodarczej nic nie ubyło.

Tak jest istotnie w odniesieniu do dłużnika i wierzyciela. Jednakowoż takie gwałtowne przewłaszczenie dóbr materialnych jest dla całego narodu równie szkodliwe, jak dla organizmu jest szkodliwym zatamowanie dopływu krwi do jednej jego części i skierowanie nadmiaru jej do pozostałych części tego organizmu. Łatwo zrozumieć, że cały organizm cierpi, jeżeli cierpi lub zamiera jakakolwiek jego część.

Oprócz oczywistego przewrotu majątkowego w sferze dłużników i wierzycieli zły pieniądz wielce utrudnia wszelką spokojną pracę produkcyjną, zastępując przewidującą kalkulację ślepyim hazardem i to właśnie osłabia wytwórczość, która jedynie, a nie przyrodzone skarby, stanowi źródło dobrobytu wszystkich klas społecznych. Przypadkowy zysk z przewrotów pieniężnych pewnych jednostek nigdy nie skompensuje daleko liczniejszych strat innych.

Kilka najcharakterystyczniejszych przykładów oświecili najlepiej destrukcyjny wpływ inflacji, która doprowadziła naszą markę do 1/1600 jej wartości nominalnej.

W pierwszym rządzie zostali doszczętnie zruiniowani wszyscy posiadacze banknotów państw zaborczych i wszelkich zobowiązań dłużnych, opiewających na ruble, marki i korony, tak osoby fizyczne, jak i instytucje dobroczynne i użyteczności publicznej.

Nie o wiele mniej zostali zruiniowani właściciele domów gdyż deprecjacja walut przemieniła ustawę o ochronie lokatorów w absurd i grozi upadkiem miast, bez których państwo nie może rozwijać się i nawet istnieć, bo miasta są jego mózgiem i nerwami.

Powszechna fama głosi, że stan przemysłu u nas jest świetny i że przemysłowców, względnie akcjonariuszy, nie może dotknąć deprecjacja waluty, bo są posiadaczami dóbr realnych i rzekomo otrzymują wysokie dywidendy. A jednak jest to złudzeniem, które postaram się obalić w przeświadczeniu, że każde złudzenie, a zwłaszcza w sprawach gospodarczych, jest szkodliwe.

Główny Urząd statystyczny w ostatnim miesięczniku pracy z czerwca 1922 r. na podstawie 2290 odpowiedzi z przeprowadzonej ankiety konstatuje, że obecny stan produkcji przemysłowej w całej Rzeczypospolitej, bez Śląska, dosięga 79 proc. produkcji przedwojennej, stan zaś interesów poszczególnych Zakładów przemysłowych przedstawia się w 955 średnio w 184 dobrze, w 474 źle i w 677 nieokreślenie z braku danych, a więc ogólny stan przemysłu jest nieświetnym.

Każdego powinien zastanowić ten dziwny fakt, prawie nie zdarzający się przed wojną tj. przy stałej

Venizelos w Londynie.

Paryż. (PAT.) Wolff. Venizelos wyjechał wczoraj z Paryża do Londynu.

Paryż. (PAI) Havas. Venizelos wyjechał do Londynu, gdzie będzie konferował z Curzonem, poczem jutro powraca do Paryża, a następnie uda się do Rzymu. Venizelos będzie się starał powrócić Grecję na teren ściślejszej współpracy z sojusznikami.

Ateny. (PAT.) B. K. Dzienniki stojące po stronie Venizelosa donoszą, że partja Venizelosa odmówiła udziału w nowym rządzie.

Rzym. (AW.) Abdykację Konstantyna komentują tu z pewnym zaniepokojeniem. Widzi się w niej silne pogorszenie sytuacji. Zwracają tu uwagę na to, że cały ten ruch ma charakter nacjonalistyczny, skierowany przeciw Tracji. Obawiają się, by wszystko to nie zniweczyło dotychczasowych kroków pokojowych na Wschodzie i nie wywołało wzmocnienia frontu tureckiego. Ze szczególną nieufnością odnoszą się w Rzymie do pojawienia się Venizelosa.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża: „Cri de Paris“ podaje: Lloyd George po klęsce

greckiej wyraził się bardzo ostro o Venizelosie. Powiedział on, że całemu nieszczęściu winien jest Venizelos, albowiem dał on rządowi angielskiemu przesadne relacje o wartości bojowej armji greckiej.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi z Aten, że król Konstanty, królowa i księżęta Mikołaj i Andrzej, mieli opuścić Ateny na pokładzie parowca.

Londyn. (Tel. wł.) 30. IX. Według doniesień pism łutejszych z Konstantynopola wiadomość o abdykacji sułtana potwierdza się. Sułtan zawiadonił o chęci ustąpienia wielkiego wezyra, który natychmiast odbył naradę z przedstawicielami Kemala Paszy.

Ateny. (PAT.) Według komunikatu wojskowego greckiego komendanta w Tracji wtargnęli Turcy do Strandia, naruszając strefę neutralną, i objęli wieś Safalen, przyczem zabili 11 żołnierzy greckich. Kontratak grecki odrzucił Turków, przyczem poległ 1 oficer i 25 żołnierzy tureckich.

Konferencja Cziczierina w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) 30. września. Z dotychczasowych rozmów widać, że pobyt Cziczierina w Warszawie związany jest z trzema zagadnieniami: 1) Sprawa umowy handlowej. Akcja w tym kierunku odbywa się pomyślnie i w najbliższym czasie odbędą się dalsze konferencje. 2) Sprawa rozbrojenia. W tej sprawie Rząd polski stoi na stanowisku, iż należy zaczekać na rozstrzygnięcie w Lidze Narodów, oraz na wyniki konferencji, która odbędzie się w Rewlu. 3) Sprawa zobowiązań, wynikających z traktatu ryskiego. Tutaj Cziczierin nie chciał przyjąć żadnych zobowiązań, tłumacząc się sześciomiesięczną nieobecnością w Moskwie.

Warszawa. (Tel. wł.) 30. IX. Dzisiaj o godz. 12.30 przybył do gmachu sejmowego komisarz ludowy dla

spraw zagranicznych rządu sowieckiego, p. Cziczierin w towarzystwie swego sekretarza p. Lorentza i został przyjęty przez Marszałka Sejmu p. Trąpczyńskiego.

Rozmowa odbyła się bez świadków i trwała 3 kwadransy. Przez ten czas p. Lorentz bawił u osobistego sekretarza Marszałka p. Szebeki.

Warszawa. (Tel. wł.) 30. IX. Dziś wieczorem na cześć Cziczierina wydaje obiad p. Strassburger, który jest pełnomocnikiem rządu polskiego do rokowań handlowych z rządem sowieków. Pobyt Cziczierina w Warszawie potrwa kilka dni.

walucie, że towarzystwa akcyjne obok suto wydzielanych dywidend rok rocznie powiększają swoje kapitały nierazkdo do stukrotnej wysokości bez żadnego powiększania swoich zakładów.

Każdy akcjonariusz dla ratowania swego pierwotnego stanu posiadania musi nabywać tak zwane „młode akcje“, wpłata na które wielokrotnie przewyższa przydzieloną dywidendę. Dzieje się to dlatego, że nagromadzone kiedyś rezerwy na renowację fabryk stopniały razem z walutą niemal do zera, a kapitału obrotowego nie można zdobyć kredytem, bo go wogóle nie ma. W tych warunkach rzekoma wypłata dywidend jest ordynarnym błędem, a wysoki kurs akcji tylko w drobnej mierze ratuje wkłady. Dla udowodnienia powyższych ogólnych wywodów przytoczę następujące obliczenie, oparte na autentycznych cyfrach i odnoszące się do pewnej cementowni, która nie uległa żadnemu zniszczeniu wojennemu i dlatego mogła ograniczyć się tylko do podwojenia swego kapitału. Właściciel 1000 akcji zapłacił w r. 1911 za nie 200.000 kor. = 40.567 dolarów.

Następnie wykonał swe prawo poboru nowych akcji, a to:

w lutym 1920 r. 200 akcji po 420 kor. = 400 dolarów,
w październiku 1921 r. 300 akcji po 2000 Mk = 180 dolarów,
w styczniu 1922 r. 700 akcji po 3500 Mk = 700 dolarów, razem 41.847 dolarów.

Potrącając z tego otrzymaną dywidendę:
w r. 1920 — 15.400 Mk = 73 dolary,
w r. 1921 — 36.960 Mk = 10 dolarów,
w r. 1922 — 178.500 Mk = 21 dolarów. Razem 104 dolarów.

Wkład bez oprocentowania w ciągu 11 lat wyniósł netto 41.743 dolary.

Wartość zaś tych 2200 akcji przy kursie giełdowym 8000 Mk i kursie dolara 7800 wynosi 2256 dolarów, co stanowi zaledwie 1/19 część pierwotnego wkładu.

To jest najkorzystniejsze położenie akcjonariusza który mógł nie tylko obchodzić się bez jakiegokolwiek dochodu z kapitału, włożonego w te akcje, ale jeszcze corocznie dokładać do nich; gdyby zaś tego nie robił i ograniczył się na posiadaniu tylko akcji z r. 1911 to w roku bieżącym miałby tylko 1/55 część włożonego kapitału.

W daleko gorszym położeniu znaleźli się akcjonariusze zakładów przemysłowych, zniszczonych przez wojnę i banków.

Podobne do poprzedniego przeliczenie dla pe-

wnej cukrowni, która z powodu zniszczenia wojennego musiała swój kapitał powiększyć 22 razy, daje 1/30 część wkładów, a dla jednego z najpoważniejszych banków — tylko 1/200 część, a to dlatego, że tylko część kapitałów bankowych jest lokowaną w realnościach, a większość — w banknotach i walorach pieniężnych.

Z braku jakichkolwiek pewniejszych danych, odnoszących się do naszego handlu, ograniczę się tylko do ogólnych rozważań.

Tylko ten kupiec zachował całkowity swój majątek, który posiada obecnie tę samą ilość i jakość towarów, jaką posiadał ongiś.

Przypuśćmy, że w r. 1914 kupiec posiadał 1000 metrów sukna po 20 marek wartości 20.000 marek, obciążonych długiem 4000 Mk, a więc czysty jego majątek wynosił 16.000 Mk = 800 metrów sukna.

Obecnie tenże kupiec posiada 500 metrów sukna w cenie po 20.000 Mk bez żadnych długów, a więc jego stan majątku wynosi 10 milionów marek, czyli wykazuje olbrzymi zysk 9.984.960 marek. W istocie ten kupiec jest uboższym o 300 metrów sukna, względnie 9750 marek złotych, gdyż 10 milionów marek papierowych = 6520 marek złotych. Różnica końcowych rezultatów, obliczonych w suknie i złocie, pochodzi stąd, że niekoniecznie ceny towarów wzrastają ściśle odwrotnie proporcjonalnie do spadku waluty papierowej. Jeżeli zważyć, że handel bez kredytu nie może rozwijać się normalnie, a obecnie kredyt albo jest b. drogi, albo wcale nie istnieje, to nasuwają się bardzo poważne wątpliwości co do rzekomo wielkiego wzbogacenia się naszego kupiectwa.

Takie spustoszenia majątkowe spowodowała inflacja we wszystkich tych sferach, które prawie wyłącznie były źródłem kapitału ruchomego, niezbędnego dla handlu, przemysłu i pożyczek państwowych i komunalnych na wszelkie roboty publiczne.

Jeżeli to było świadomym celem naszych czteroletnich rządów lewicowych, to mogą pochwalić się zupełnym sukcesem, ale niech baczą, aby wszczęty przez nich pożar nie strawił ich samych, bo inflacja jest wielce podobna do ognia, który ogarnia najpierw łatwopalne materiały, a później niszczy i nieoporniejsze.

Jeszcze nigdy nie udało się ugruntować trwałego dobrobytu jednych klas społecznych na uprzednim zrujnowaniu innych, czego odstraszałymi przykładem jest bolszewizm, a inflacja niechybnie prowadzi do niego.

Dział ekonomiczny.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Obrót czekowy PKO między częścią polską G. Śląska a resztą Polski. Z dniem 1. października 1922 r. zaprowadza się obrót czekowy Pocztowej Kasy Oszczędności (PKO) w urzędach pocztowych i agencjach pocztowych na polskiej części Górnego Śląska, tudzież wzajemny obrót czekowy PKO z urzędami i agencjami pocztowymi na obszarze reszty Polski. Na obszarze polskiej części Górnego Śląska będzie podjęty obrót czekowy PKO w markach polskich i niemieckich, zaś między polską częścią Górnego Śląska, a resztą Polski wyłącznie w markach polskich.

Oddział PKO w Katowicach będzie samodzielnie otwierał i prowadził dla swoich uczestników konta czekowe, a wyciągi tych kont będzie przysyłał bezpośrednio ich właścicielom. Do obrotu czekowego Oddziału PKO w Katowicach mogą przystąpić zarówno mieszkańcy polskiej części Górnego Śląska, jakoteż wszyscy inni na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

W ten sposób uczestnicy obrotu czekowego Centrali PKO w Warszawie i Oddziału PKO w Poznaniu mogą być jednocześnie uczestnikami obrotu czekowego Oddziału PKO w Katowicach. Właściciel konta czekowego PKO w Katowicach będzie dysponował funduszami swymi bezpośrednio przez ten Oddział, który będzie przysyłał przekazy czekowe do wypłaty wprost do urzędów pocztowych w całej Polsce.

Sprawy celne. Sprawa podwyższenia dopłaty walutowej do taryfy celnej była przedmiotem dyskusji na ostatnim posiedzeniu Rady handlowo-przemysłowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu dnia 15. bm. tudzież na posiedzeniu Komitetu celnego dnia 16. bm. Większość delegatów oświadczyła się przeciw generalnemu podwyższeniu mnożnika, a do z uwagi na okoliczność, że obecne stawki celne stanowią dla krajowego przemysłu z małymi wyjątkami dostateczną ochronę, a podwyższenie cła ze względów fiskalnych wywołałoby w teraźniejszych stosunkach bardzo niepożądany wzrost drożyzny. Na wniosek delegata lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej uchwalili wobec tego Komitet celny przeprowadzenie dochodzeń, czy i o ile dla poszczególnych gałęzi przemysłu obecna ochrona celna nie jest wystarczającą. Dochodzenia te przeprowadzić ma Ministerstwo Przemysłu i Handlu, które na tej podstawie ma przedłożyć następnemu posiedzeniu Komitetu celnego wnioski, dla których artykułów należałoby podwyższyć obecnie obowiązujący mnożnik 500 wzgl. mnożnik 800 dopłaty walutowej.

Wnioski do Państwowej Rady Kolejowej. Wobec zbliżającego się terminu jesiennej sesji Państwowej Rady Kolejowej w Warszawie, Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie zbiera materiał do ustalenia wniosków w dziedzinie taryf kolejowych, ruchu osobowego i towarowego tudzież rozkładów jazdy na kolejach państwowych.

Wobec tego uprasza Izba handlowa i przemysłowa o jak najrychlejsze zakomunikowanie najdalej jednak do 10. października br. ewentualnych życzeń i postulatów w tej dziedzinie.

Projekt podwyższenia taryfy na kolejach lokalnych w Małopolsce. W dniu 29. bm. odbędzie się w Dyrekcji kolei państw. we Lwowie konferencja w sprawie podwyższenia taryf na kolejach lokalnych w Małopolsce i w sprawie oddania do użytku publicznego kolei prywatnej Jaworzno - Szczakowa.

MILJONÓWKA.

Warszawa. (PAT) W dzisiejszym ciągnięciu miljonówki wylosowany został Nr. 0,849.137.

Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 30 września 1922
Waluty. Dolar Stanów Zjedn. 8750 - 8750 - , Franki francuskie 640 670 Marki niemieckie 525 575 540, Korony austriackie 011 01200. Korony czesko-słowackie 2550 2750 260 278.

Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 30 września 1922.
Listy zastawne. 4½% ziemskie 227-22300, 5½% m. Warszawy 22500 - 23050
Waluty. Dolar Stanów Zjedn. 8825- 895000, kana dyjskie 9750 - 8775. - Lei rumuńskie - 00 60 - , Franki francuskie 000 - - 671.
Akcje. Warszaw. Tow. fabr. cukru 125000 127000, Warsz. Tow. Kopalni węgla I-II 16575 - 16850, Lilpop, Rauch i Lowenst. I-II, 6800 7750, Rudzki i Ska 4300 5300, Starachowice I-II 6750 7150. - L. J. Borkowski I-VI 1625 1675, Bracia Jabłkowscy I-V 0000 0000 - , Firlej z r. 0000 0000 - , Warsz. Tow. Transp. i Zegl. I-IV 1950 - 1915 Zyrardów 200000 200000, Bank Małopolski 000 1000, Ostrowieckie Zakłady 12400 13000, Polskie Tow. Handlowe - - - , Polska nafta I-III. 1800 1840. Żegluga polska 0000 - 60 - - , Tow. Przemysł. drzewny - - 0000, Zawiercie 0000

Zurych (PAT). Kursa giełdy z dnia 30 9

Berlin początkowe 032¾ końcowe 033 - , Holandia 208.20 Nowy Jork 53700 53700, Londyn 2352, Paryż 4055 4065 - Medjan 2275 - 2275, Bruksela 0000, Kopenhaga 0000 - - Sztokholm 00000, - - Chrystiania 00 - 000 0040 Madryt 0010 - - , Buenos Ayres 00006 Brna 1660 1600, Budapeszt 021 - , Zagrzeb 185 - 185 - , Bukareszt 000, Warszawa 006¼ 006¼, Wiedeń 006¾ 0034 Austr. korony stempl. 0007½ 0078

Kronika sportowa.

Na międzynarodowym turnieju tenisowym o mistrzostwo Polski w Łodzi zdobył pierwszą nagrodę p. Stanisław Menda (Czarni, Lwów); w grze podwójnej Menda - Bauer; w grze pojedynczej pań dotychczasowa mistrzyni Polski p. W. Richterówna (Łódź).

Polska - Jugosławia. Wydział gier i dyscypliny P. Z. P. N. ustalił skład naszej reprezentacji, która rozegra zawody międzypaństwowe z Jugosławią 1.

października br. w Zagrzebiu. Skład jest następujący: Popiel-Gintel Fryc (Cracovia)-Spojda (Warta), Ciekowski, Synowiec-Mielech (Crac.), Kuchar W. (Pogon), Kaluza (Crac.), Garbień (Pog.), Szperling (Cracovia), Gracze rezerwowi: Wiśniewski, Kaczor, Reyman (Wisła). Czy w składzie tym popołniomo duże błędów, zobaczymy w niedzielę.

Zawody o mistrzostwo Lwów. Tow. Kolarzy i Motoc. Zawody te odbyły się w niedzielę na szosie Janowskiej na przestrzeni 50 km. Teren trudny z powodu długo-trwałych deszczów. Na starcie stanęło 7 jeźdźców. 1) Blicharski M. 1 godz. 53 min. 15 sek. 2) Krzemiński K. 1 godz. 56 min. 15 sek. 3) Kostrzębski F. 4) Kleczyński.

Pozatem odbył się bieg na 10 km. Startowało 11. 1) Chmielewski T. 18 min. 2) Adler 18.50. 3) „Janek”, 4) „Feliks”.

Sport w wojsku. Dnia 24. września zostały ukończone zawody piłki nożnej o mistrzostwo DOK VI. Mistrzowską drużyną została drużyna 19 pp. O. L. z 5 Dyw. piech. zdobywając w 6-ciu grach 23 bramek wygranych przeciw 11-tu przegranym. Drugie miejsce V. Baon san., trzecie 12 Dyw. piech., czwarte 11 Dyw. piech.

Rozstawny wyścig turystyczny WTC. Warszawskie Tow. Cyklistów urządziło doroczny, turystyczny wyścig rozstawny. Droga była następująca: Jabłonra-Serwoc-Wyszów-Radzimin-Dynasy. Z dwóch grup jeźdźców zwyciężyła grupa „Zielonych” WTC. Bieg rozpoczęto o godz. 10 rano, ukończono o 16-tej.

Zawody lekkoatletyczne Lubelskiego ZOLA. Wypadły bardzo słabo tak, że wyniki nie zasługują nawet na ich podanie. Niektóre punkty programu odpady z powodu braku zgłoszeń.

W międzynarodowym wyścigu automobilowym po Czechosłowacji: Praga-Opawa-Eperjes-Koszyce-Bratisława-Budziejowice-Praga zwyciężył Svoboda (Laurin Clement) 13 godz. 18 min. 35 sek. 2. Petersmueller (Tatra). Przeciętna szybkość około 40 km. na godzinę.

Drogowe wyścigi kolarskie o mistrzostwo Wielkopolski. Droga dla motorzystów prowadziła przez Kórnik, Bnin, Srem, Zaniczyński i Środę (85 km.). Pierwszy przybył Gunsch w 1 godz. 35 min. 55 sek. 2. Koszczyński, 3. Hupki. Czasy następnych z powodu ciągłego psucia się motorów bardzo złe.

Mistrzostwo drogowe Wielkopolski rozegrano po czterech przedbiegach na przestrzeni 5 km. Droga, wynosząca 50 km., prowadziła przez Kórnik, Środę do Poznania. Do finału stanęło 13 zawodników. 1. Piskorski w 1 godz. 48 min. 30 sek. 2. Rybczyński o trzy sekundy w tyle. 3. „Mig” 5 sekund za pierwszym. 4. Klewenhagen. Zacięta walka rozegrała się do ostatniej chwili między trzema pierwszymi. Ponieważ w biegu tym startowało jedynie Pozn. Tow. Cykl. i Mot., a inne towarzystwa kolarskie nie wzięły udziału, przeto wstrzymano nadanie tytułu „mistrza drogowego” aż do rozstrzygnięcia przez Polski Związek Kolarski.

Stan Rachunków POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

na 1-go lipca 1922 roku.

Stan czynny.	Stan bierny.
1. W gotówce:	1. Fundusz zapasowy (zysk z r. 1920 i 21) 73.565.665.20
a) Pozostałość w Kasie P. K. O. 163.661.743.94	2. Fundusz amortyzacyjny 2.859.688.40
b) P.K.K.P. 5 proc. bilety skarbowe 7.500.000.000. —	3. Fundusz emerytalny 8.000.000. —
c) w Urzędach Pocztowych 3.473.743.451.43	4. Wkłady czekowe 19.019.849.772.87
2. Papiery wartościowe własne 3.688.078.316.78	5. Wkłady oszczędnościowe 4.587.887.216.08
3. Lokaty gwarancyjne. 11.322.352.202.16	6. Przekazy wystane do wypłaty 2.422.126.056.92
4. Nieruchomości 1.241.831.217.86	7. Dochody budżetowe 571.664.517.03
5. Ruchomość i 34.409.151.83	8. Sumy przechodnie 1.186.543.385.36
6. Skup wyj. pap. publ. i kuponów 35.234.086.08	
7. Różni 39.671.154.84	
8. Wydatki budżetowe 373.514.976.94	
	<u>27.872.496.301.86</u>

Obrót czekowy i oszczędnościowy w dniu 30-go czerwca 1922 r.

	a) Warszawa	b) Poznań
Ilość kont czekowych	22.269. —	3.899. —
Suma przelewów bezgotówkowych	287.762.281.562.94	12.062.426.863.44
Ogólny obrót czekowy	422.656.970.740.64	21.194.859.959.03
Ilość kont oszczędnościowych	50.789. —	
Obrót oszczędnościowy	3.759.406.534.29	

STAN INKAS w dniu 30-go czerwca 1922 r.

Dokumenty w wal. mar. pol.	21.008.480. —
„ „ „ koron.	15.900. —
„ „ „ dolarów.	260. —
z tych oddano do inkasa różnym:	
Dokumenty w wal. mar. pol.	13.888.100. —
„ „ „ dolar.	327.07

Stan depozytów w dniu 30-go czerwca 1922 r.

Depozyty własne:	Pap. wart. w wal. mar. pol. nom. wart.	11.721.777.500. —
„ „ „ rublow.	9.645.050. —	
„ „ „ koron.	192.931.000. —	
Depozyty gwarancyjne:	mar. pol. „ „ 1.467.734.884. —	
„ „ „ niem. „ „ 366.000. —		
„ „ „ dolarów „ „ 1.550. —		
„ „ „ rublow. „ „ 275.000. —		
Weksle	9.545.503.180. —	
Depozyty przyjęte na przechowanie:	Pap. wart. w wal. mar. pol. nom. wart. 277.091.129.80	
„ „ „ rubl. „ „ 1.093.826. —		
„ „ „ dolar. „ „ 1.477.00		
„ „ „ koron. „ „ 3.301.037.02		
„ „ „ guld. „ „ 11.134. —		
„ „ „ frank. „ „ 6.726. —		
„ „ „ lewy. „ „ 17.480. —		
„ „ „ liry „ „ 85. —		
„ „ „ dynary „ „ 10. —		
4413		

PREZES
POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI:
(—) H. LINDE.

NACZELNIK
CENTRALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ:
(—) A. JANKOWSKI

OGŁOSZENIA

LAT ISTNIEJĄCY MAGAZYN POŚCIELI I BIELIZNY
85 J. DREXLER & SYNOWIE
 2250 Lwów plac Kapitulny 2.

poleca

Kołdry
 Materace
 Kocze
 Ślenniki
 Białizna
 Skarpetki
 Pończochy
 Refortmy
 Płótna
 Szyfony
 Zetiry
 Perkalę
 Barchany

Specjalność
 WYPRAWY
Ślubne.

Kupie DOM

jedno lub dwupiętrowy we Lwowie. Pośrednictwo wykluczone. Oferty do Administracji Słowa pod „Dom”. 4386

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Kamienice 4 piętrową nową w centrum miasta z windą 4 pokoje wolne sprzedaje „Fortuna”, Friedrichów 8. 4390

Wspaniały fortepian krótki krzyżowy sprzedam lub wypożyczę. Dołkowski Zimorowicza 6. 4418

Koń inochood-frapper zaraz do sprzedania za 600 tys. mar. pol. ul. Kochanowskiego 105 od 12 do 4. 4408

Kwiaty duże krzaki oraz lampę wiszącą naftową piękną sprzedam — Maryacki 5 — III. 4344

Maszyna do szycia sprzedam. Maryacki 5—III. 4345

Kapelusze filcowe, aksamitne przeróbki poleca magazyn Eugenji Drojowskiej Halicka 20 l. p. 1791

Pianino w dobrym stanie kupię. Wiadomość w Administracji „Słowa Polskie” pod J. S. P. 4000

Młyny gospodarsze

kompletne dla wszelkiego rodzaju przemiatu (zubrowanie zboża, pęczak, perłówka, kasza krakowska, grysik, mąka razowa i najlepsza biała) wydajność młyna w 24 godzinach od 600 kg. do 840 kg. W ruchu oglądać można. **Wystawa maszyn** Lwów, Leona Sagiehy 8 naprzeciw Żandarmerji. 4407

Sypialnie jadalnie wiedeńskie. urządzenia biurowe, klucze, łowe, otomany, stoły, fotele oraz antyki meblowe, kasy Nr. 2—3 Kołtąja 5, stolarnia w podwórzu. 4149

MIESZKANIA.

Technik poszukuje czystego pokoju ewentualnie z umeblowaniem. Płaci każdą cenę. Zgłoszenia pod „Au ständl.” w Administracji. 4403

Pokój umeblowany przy rodzinie dla dwóch panów techników blisko techniki do wynajęcia. Zgłoszenia piśmie pod „zaraz” do Administracji „Słowa Polskiego”. 4002

POSADY POSZUKIWANE.

Geomorf autoryzowany Szczepański, powrócił — przyjmuje wszelkie roboty pomiarowe. Plac Maryacki 5. 4346

WOLNE POSADY.

Księgarnia Naukowa Lwów, Hotel George'a, poszukuje praktykanta z wykształceniem 5—6-cio klasowym gimnazjalnym, z inteligentnej polskiej rodziny. Zgłaszać się do księgarni, między 9—11 rano. 4412

Powołujcie się na ogłoszenia „Słowa Polskiego”.

Na II. Targi Wschodnie 4007
 zaopatrzyliśmy nasz Fabryczny Skład Sukna

Ralski & Grocholski
 we Lwowie, Rutowskiego 7 (naprzeciw w Katedry)

polecając

we wielkim wyborze i wszelkich rodzajach materiały na ubrania męskie, na zarzutki, raglany, kurtki, palta i switki, oraz na płaszcze i kostjomy damskie. Kocze na łożka i koniz. **Towary doborowe. Ceny fabryczne.**

Nowości na sezon jesienny i zimowy

olbrzymi wybór **KAPELUSZY**, czapek, krawatów, szelek, skarpetek, pończoch, rękawiczek itp. poleca znana firma **KAZ. i ST. SOCKI L.WÓW, HALICKA 15.** (dawniej Kazimierz Bieńczyk) Ceny niskie. — Towary pierwszej jakości. — Dla P. T. Członków „Rozwoju” znaczny opust 4410

Nakładem Sp. wyd
 Słowa Polskiego

wyszły.

Stanisław Grabski.

Naród a państwo.

Cena 200 Mp.

Prof. dr. M. T. Huber.

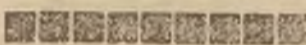
Albert Einstein

i jego teoria

Wydanie drugie.

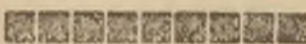
Cena 120 Mk.

Do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego” — Z prowincji przyjmuje za pośrednictwem Adm. „Słowa Polskiego” i udziela 25 proc. rabatu.



--- ROBOTY ---

W ZAKRES DUKARSTWA
 WCHODZĄCE
 PRZYJMUJE
 --- DUKARNIA ---
 „SŁOWA POLSKIEGO”
 LWÓW
 UL. ZIMOROWICZA 11—15.



Swój do swego
 po swoje!



PIECE
oszczędnościowe
Żelazne (Dauerbrand)
 poleca najtaniej 4409
ANTONI HALSKI
 LWÓW
 ul. Sobieskiego 3.

--- RÓŻNE DONIESIENIA. ---

Tajemnica powodzenia w życiu. Kto chce osiągnąć cel udragniony w jakinajkrótszym czasie, niech przeczyta książkę powyższą. Za poprzedniem nadesłaniem 500 mk. lub za zaliczką 640 mk. wysyła „Novitas” Po nam, Br. Ratajczaka 38. 4145

Do darowania dziewczynka tygodniowa na własność zdrowych rodziców. Bliższa wiadomość ul. Zółkiewska 139, II p. 4406

BACZNOŚĆ!

Najlepszy sposób zaopatrzenia potrzeb domowych! Wysyłamy za zaliczeniem bez zadatku gwarantowanej dobroci płótna po cenach konkurencyjnych. Pieniądze płaci się przy odbiorze.

Uwaga! Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w ciągu 14 dni. 4374

Płótno w sztuczkach po 17 metrów.

- | | |
|---|------------------------------|
| 1) Włociańskie | Mk. 26000 |
| 2) Tyroiskie | ” 27000 |
| 3) Silesia | ” 28000 |
| 4) Krośniak | ” 29000 |
| 5) Bułgarskie | ” 30000 |
| 6) Domowe | ” 31000 |
| 7) Nr. 100 | ” 32000 |
| 8) Płócienka kolorowe po | ” 1300 Mk. za metr |
| 9) Purpur na wsypy | ” 1800 ” |
| 10) Dymka na kałesony | ” 2000 ” |
| 11) Barchany białe | ” 1800 ” |
| 12) Kołdry satynowe watowane, kryte francuska satyną, bordo, niebieskie i fres po | 30000 i 32000 Mk. za sztukę. |

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 1000 Mk. Przy zamówieniu prosimy podać numer gatunku i cenę. Zamówienia wysyłać na adres:

Łódzka Spółka Manufaktury
 Warszawa, ul. Złota 37 m. 22

Czas sadzić

Maliny do mrozu owocujące, Maliny japońskie owoc pomarańczowy. Pożeczki. Róże do smażenia. Cebulki różne kwiatowe. Kwiaty zimotrwałe. Krzewy ozdobne. Szparagi. 4378
 Cenniki za nadesłaniem koperty frankowanej. Ceny 25 proc. do 50 proc. niższe jak wszędzie. Wysyłka odwrotnie. Do 10 listopada.

Ogród Matczyńskiej
Kołomyja Dworek
 Matczyn.

Przyjmuje do domu zamówienia

na

wszelkie roboty ręczne

t. j.: hafty białe, kolorowe, płaskie, aplikacje, friwolity, siatkowe, tiulowe itp. 4908

Bliższa wiadomość w Administracji „Słowa Polskiego”.